

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalcy 45 mm) po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów, 19/20 stycznia 1943

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.
Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedziela). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnośnikiem do domu 2.80 zł., poczta 3.20 zł.

Południowa Ameryka walczy o swą neutralność.

Co przywiózł chilijski minister spraw zagranicznych z Waszyngtonu? USA. wywiera nacisk ekonomiczny na Chile.

Buenos Aires, 18 stycznia. Od wielu miesięcy waga się w Argentynie i w Chile losy neutralności tych państw. Są to jedyne państwa, które mogły przeciwstawić się naciskowi politycznemu i ekonomicznemu Stanów Zjednoczonych i twardo obstawały przy swej neutralności. Ale Stany Zjednoczone nie omieszkały użyć każdej okoliczności, aby zmusić Argentynę i Chile do przystąpienia do wojny, a przynajmniej do zerwania stosunków dyplomatycznych z mocarstwami osi.

Na konferencji w roku 1942 ustaliły oba państwa tezę neutralności ścisłej i bezwzględnej, przyczem zerwanie stosunków z osią lub też wypowiedzenie wojny musi być pozostawione obu państwom, bez względu na życzenia USA. Za to zdecydowane stanowisko udzieliły Argentyna i Chile Stanom Zjednoczonym tego przywileju, że nie będą się ich uważało za państwo wojujące. Przywilej ten ma o tyle duże znaczenie,

że wtedy okręty amerykańskie mogą wpływać do portów argentyńskich i chilijskich i pozostawać tam ponad 48 godzin, co by było niemożliwym, zgodnie z prawem międzynarodowym, gdyby USA uważane były za mocarstwo wojujące.

Stanowisko neutralności nie zmieniło się ani po śmierci prezydenta Chile, Cerda, ani też po ustąpieniu min. spraw zagran. tego kraju Rossetti i za jego następcę Barros Jarpa.

Stany Zjednoczone postanowiły jednak przelamać opór tych dwóch państw i przeszły do ataku na słabsze z nich, na Chile. Odbito się to przedewszystkiem w dziedzinie ekonomicznej: Stany Zjednoczone wydały czarne listy o firmach chilijskich, mieszczańskich na nich te, które prowadziły handel z Niemcami, następnie zamknęły dostawy do Chile, w końcu zaś rozpoczęły potężną kampanię prasową i przy pomocy pieniędzy zaczęły macieć wewnątrz kraju. Stosunki tak się zaogniły, że prezydent Chile, Rios, mający udać się do Waszyngtonu, musiał wobec poprzedniej mowy Summer Wellea odwołać swoją polityczną podróż, nie chcąc zgodzić się na poniżenie swego kraju.

Rezultat podróży chilijskiego ministra spraw zagranicznych do Waszyngtonu i jego konferencji z amerykańskimi meżami stanu otoczony jest jeszcze tajemnicą, kursują jednak pogłoski, że raport jego z podróży wywołał wielkie dyskusje w radzie ministrów. W każdym razie należy się spodziewać dalszego wewnętrznego zaognienia stosunków, o ileby prezydent państwa

postanowił coś ostatecznego co do neutralności, jak do tego ma prawo z racji swego stanowiska, gdyż wtedy partie radykalne i „frontu ludowego” głosować będą za zerwaniem stosunków z państwami osi, partje zaś konserwatywne i liberalne przeciwko zerwaniu stosunków dyplomatycznych.

Argentyna, drugi partner w tej wielkiej grze politycznej w Ameryce Południowej, tak obecnie, jak i poprzednio trzyma się

raz powziętej neutralności, bez względu na to, czy na Chile istnieje, czy też nie nacisk Stanów Zjedn. Według tego punktu widzenia, jak oświadczone podczas przejazdu chilijskiego ministra spraw wewnętrznych Moralesa przez Argentynę, Argentyna bez względu na rolę Chile w kwestji neutralności w dalszym ciągu utrzymuje z tem państwem przyjacielskie stosunki dobrego sąsiedztwa.

Brak nafty we francuskim Marokku.

Rzym, 18 stycznia. Z Tangeru donoszą, że wśród ludności francuskiego Marokka, a szczególnie wśród Maurów panuje brak nafty.

Panuje tam zdziwienie z tego powodu, że Stany Zjednoczone, które przecież znane są jako kraj, produkujący naftę, nie są w stanie postarać się o ten produkt, tak bardzo niezbędny dla celów oświetlenia i że Ameryka nie umie dotrzymać swoich przyrzeczeń.

Odwołanie francuskiego konsula
Algieras, 18 stycznia. Dotychczasowy

francuski doradca rządu sultana w Marokku, konsul Marchand, musiał na życzenie sultana ustąpić ze swego stanowiska, ponieważ po lądowaniu północnych Amerykanów wywołał on gwałtowny sprzeciw i powszechną niechęć z powodu aroganckiego zachowania się wobec marokańskich sfer. Tego odwołania Marchanda dotychczas w prasie marokańskiej nie zamieszczono.

Straty Czungkingu w r. 1942.

Peking, 18 stycznia. Główna kwatera japońska w Chinach północnych podała w sobotę popołudniu do wiadomości, że wojska Czungkingu i komunistyczne formacje do walk podjazdowych straciły w północnych Chinach w roku 1942 — 142.000 poległych, podczas gdy 104.000 dostało się do niewoli. Łup wojenny składa się z 680 miotaczy min, 192 ciężkich i 1.543 lekkich karabinów maszynowych, jakoteż z ponad 87.000 karabinów ręcznych. Niemniej jak 69.522 ludzi poddało się dobrowolnie.

Przemówienie Wangczingweja.

Nankin, 18 stycznia. W toku dwudniowej sesji plenarnej stronnictwa Kuomintangu prezydent Wangczingwej złożył deklarację następującej treści:

Dla restytucji Chin Chińczycy związani są z Japonią na śmierć i życie. Japonia, Niemcy, Włochy i Chiny sprzymierzyły się w celu stworzenia nowego ładu w świecie. Idąc za przykładem Japonji, Włochy wyzwały się koncesyj, wymazując jednocze-

śnie swą eksterytorjalność. — Te dowody przyjaźni winny być dla członków stronnictwa bodźcem do ścisłej współpracy z Azją wschodnią oraz z Osią europejską. — Dlatego należy całym sercem przychylić się do pokonania Anglii oraz Stanów Zjednoczonych. Kwestja bytu lub niebytu Chin uzależniona jest od wypełnienia obowiązków, spoczywających na członkach stronnictwa Kuomintang — zakończył prezydent swe przemówienie.

Jedną z najważniejszych uchwał, jakie powziął kongres, jest odwrót od amerykańskiego systemu wychowawczego i powrót do oryginalnych wzorów chińskich. Zasadniczy kierunek nauk pójdzie po linii wiedzy panazjatyckiej, zasadzając się na 3-ch ludowych podstawach Sanjatsena, na przemówieniach i pismach Wangczingweja — tudzież na wytycznych nowego kierunku obywatelskiego.

Podwyższenie podatków w Japonji.

Tokio, 18 stycznia. Gabinet japoński postanowił przedłożyć w sejmie w najbliższych dniach projekt ustawy, mający na celu podwyższenie podatków.

W pierwszym rządzie zostanie ono przeprowadzone w dziedzinie bezpośrednich podatków konsumcyjnych i ma w ciągu roku 1943 dać ponad jeden miliard jenów nadwyżki w dochodach, podczas gdy na dalsze lata fiskalne liczy się z nadwyżką 1.040 milionów jenów.

Lord Winster o stratach w okrętach

Genewa, 18 stycznia. Członek Izby Lordów i były prywatny sekretarz pierwszego lorda brytyjskiej admiralacji, lord Winster, zajmuje się w otwartym liście, opublikowanym w „Daily Telegraph” stratami w tonażu.

Lord Winster stwierdza, że Aleksander w swej ostatniej mowie w Londynie czynił usilne próby bagatelizowania strat okrętowych. Istnieją fakty, które są zbyt doniosłe tak, że nie można ich przeoczyć, jak to



Na odcinku jeziora Ilmeń rozgrywały się ostatnio ciężkie boje. Na zdjęciu naszemu oddział szturmowy — postępujący na stanowiska przez rów wykopany wśród śniegu.

Pierwszy poseł Kanady w Moskwie.

Genewa, 18 stycznia. Na stanowisko pierwszego posła kanadyjskiego w Związku Sowietów mianowany został przez kanadyjskiego premiera Mackenzie-Kinga — L. D. Wilgress, piastujący ostatnio stanowisko wiceministra dla handlu Kanady.

Zniesienie granicy paszportowej między USA a Kanadą.

Genewa, 18 stycznia. Stosunek między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi coraz więcej się zacieśnia. Jak się obecnie dowiaduje „Daily Express” z Montrealu, oba rządy zgodziły się na to, aby istniejące jeszcze granice paszportowe znieść.

Ktokolwiek więc po przeprowadzeniu tego postanowienia podróżować będzie pomiędzy Kanadą a Stanami Zjednoczonymi, potrzebować będzie tylko jeszcze pewnego rodzaju wizy granicznej.

150 ludzi poniosło śmierć przy zatopieniu kontrtorpedowca

Madryt, 18 stycznia. Jak donoszą z La Linea, prasa Gibraltaru publikuje listę członków obsady, którzy ponieśli śmierć podczas zatopienia brytyjskiego kontrtorpedowca „Martin”. Lista ta obejmuje 7 oficerów i 150 marynarzy. Kontrtorpedowiec zatopiono na wodach północno-afrykańskich. Między zaginionymi figuruje też komendant kontrtorpedowca.

Kontrtorpedowiec „Martin” należał do klasy wielkich kontrtorpedowców o najnowocześniejszej budowie, w liczbę których wchodziło 8 jednostek, a które zostały oddane do użytku w latach 1939—1941. Kontrtorpedowiec te posiadają 1200 ton wyporności i szybkość 36,6 węzłów. Uzbrojone są w 6 dział o kalibrze 12 cm po 7 karabinów maszynowych oraz po 8 wyrzutni torped o kalibrze 53,3 cm, które są połączone w grupy systemu czwórkowego.



Nie jeden oddział narciarski znajduje się na froncie wschodnim. — Na zdjęciu po lewej widzimy taki oddział powracający po wykonaniu wypadu na nieprzyjaciela. Po prawej oddział piechoty na froncie na północy, wyposażony w strój i sprzęt zimowy.

Włoskie komunikaty wojenne.

Rzym, 18 stycznia. Włoski komunikat wojenny z niedzieli ma brzmienie następujące:

W nocy na 12 stycznia formacje szturmowe włoskiej marynarki wojennej sforsowały wjazd do portu algierskiego i zaatakowały liczne statki. Dotychczas zdolano stwierdzić z pewnością storpedowanie jednego krążownika i trzech wielkich parowców. Dwa parowce napewno zatoniły. Trzeci osiadł na mieliźnie. Krążownik jest uszkodzony. Pomimo gwałtownej obrony nieprzyjacielskiej, prawie żaden z spośród odważnie atakujących nie odniósł szkód.

Na froncie Syrtu gwałtowny ogień artyleryjski. Nieprzyjaciel nie ponowił swych ataków z dnia poprzedniego.

Na terenie Tunisu pewne nagłe uderzenie wysuniętych naszych oddziałów przeciwko pewnemu bunkrowi zakończyło się sukcesem. Podczas nieudanej akcji nieprzyjacielskiej na południowym odcinku — o której zaraportowano w komunikacie wojennym z dnia 15 stycznia — przeciwnik pozostawił na placu boju 120 zabitych.

Formacje naszego lotnictwa obrzuciły z dobrym skutkiem bombami bazy na terenie Algieru oraz objekty w Malcie. Myśliwcy niemieccy zniszczyli w walce powietrznej 3 samoloty.

Samoloty nieprzyjacielskie ostrzelały w dniu wczorajszym ogniem karabinów maszynowych Pachino (Syrakuzy). Na terenie miejscowości powstały lekkie szkody. Z spośród ludności cywilnej był 1 ranny. Zrzucono także kilka bomb ponownie bez skutku na Lampeduse. Obrona przeciwlotnicza wyspy zestrzeliła 1 samolot.

Jeden z naszych samolotów nie powrócił z akcji dnia.

Rzym, 18 stycznia. Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco: Naczelna Kwatera Włoskich Sił Zbrojnych komunikuje:

We wschodniej części Trypolitanii toczą się gwałtowne walki. Nasze silne zabezpieczające oddziały znajdują się w walce z silnymi nieprzyjacielskimi jednostkami. Uznieszkodliwiono 20 nieprzyjacielskich czołgów.

W Tunisie odparto nieprzyjacielskie ataki o charakterze lokalnym.

Włoskie i niemieckie eskadry lotnicze zaatakowały ponownie porty na wybrzeżu algierskim. Dwa okręty handlowe średniej wielkości otrzymały trafienia i mogą być uważane za zatopione. Dwa samoloty zostały zestrzelone przez niemieckie myśliwce.

Punkt oparcia La Valetta był bombardowany przez nasze samoloty z widocznym skutkiem.

Walki w rejonie Nowej Gwinei.

Tokio, 18 stycznia. Jak donosi cesarska kwatera główna, jednostki lotnicze marynarki japońskiej w akcji, przeprowadzanej w okresie od 5 do 11 stycznia b. r. w rejonie wysp Salomona i Nowej Gwinei, odniosły następujące sukcesy:

W walkach powietrznych, jakie się rozegrały nad wyspami Salomona, zestrzelono, względnie zdemolowano 21 samolotów aljanckich. Straty Japończyków ograniczały się do trzech maszyn, które bądźto nie powróciły, bądźże uległy zniszczeniu dzięki rzuceniu się na objekty nieprzyjacielskie.

W rejonie Nowej Gwinei zestrzelono, względnie zniszczono na ziemi również 21 samolotów aljanckich. Straty Japończyków, związane z akcją nad Nową Gwineą, ograniczały się do sześciu samolotów, które już to nie powróciły, już to rzuciły się na objekty nieprzyjacielskie.

Zniszczono razem 133 czołgi sowieckie.

Berlin, 18 stycznia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 17 stycznia:

Na południu frontu wschodniego wojska niemieckie również wczoraj odparto w obronie, przeprowadzonej częściowo w ruchu, silno ataki nieprzyjaciela i w zaciętych walkach, stoczonych przy silnym mrozie, zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty. W dniach 15 i 16 stycznia zniszczono 60 czołgów sowieckich. Silne formacje lotnictwa osłaniały fronty obronne i wspierały własne kontrwypadki. W rejonie Stalingradu wojska nasze toczą dalej ciężką walkę obronną przeciwko ponownym masowym atakom nieprzyjaciela, które znowu załamały się o zdecydowaną wolę oporu dzielnych obrońców.

Na środkowym odcinku frontu skuteczną działalność oddziałów zwiadowczych i wypadowych. Załoga cytałeli Wielkich Łuków, zgodnie z rozkazem, przedarła się do atakującej grupy bojowej, spieszącej z odsieczą. W zaciętych walkach nieprzyjaciel stracił podczas kontrataków 47 czołgów. Lotnictwo bojowe bombardowało podczas dnia i nocy komunikację dowozową bolszewików w rejonie pomiędzy górą Wełga a Lowatem. Myśliwcy, artylerja przeciwlotnicza lotnictwa i armii lądowej zestrzeliła 41 samolotów nieprzyjacielskich.

Na południowy wschód od jeziora Ilmeń odparto sporadyczne ataki. Na południe od

jeziora Ładogi nieprzyjacieli poniosł wysokie krwawe straty podczas powiarszenia swych ataków. Zniszczono 26 czołgów.

Ciężkie walki obronne niemiecko-włoskiej armii pancernej w Afryce północnej trwały również i w dniu wczorajszym. Nieprzyjaciela, szturmującego na szerokim froncie przy użyciu znacznych sił pancernych i piechoty, odrzucono wśród bardzo wysokich krwawych strat. Niemieckie samoloty nurkowe i bojowe brały udział w walkach i zniszczyły między innymi dzieśięć czołgów oraz uszkodziły wielką liczbę dalszych wozów bojowych.

Lotnictwo atakowało w dalszym ciągu port Bona i spowodowało dotkliwe spustoszenia.

W walkach powietrznych w rejonie morza Śródziemnego zestrzelono trzy samoloty brytyjskie.

W godzinach wieczornych bombardowce brytyjskie naleciały nad obszar Rzeszy. Prócz bezplanowych ataków nekających na kilka miejscowości nieprzyjaciel rzucił na terenie Rzeszy bomby burzące i zapalające także na Wielki Berlin. Ludność poniosła straty. W dzielnicach mieszkaniowych, w gmachach publicznych, w czym i w szpitalach powstały przeważnie szkody wskutek pożarów. Zestrzelono dwa samoloty.

W walkach pomiędzy Kaukazem i Donem odznaczyła się szczególnie 16-ta zmotoryzowana dywizja piechoty.

Ciężkie straty Sowietów w ludziach i materjale.

Z Głównej Kwatery Führera, 18 stycznia. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje:

Na południu frontu wschodniego trwają nadal ciężkie, od miesięcy prowadzone walki zimowo z niezmniejszoną gwałtownością. Posunięto naprzód przy użyciu nowych sił ataki nieprzyjaciela zostały w ciężkich walkach zasadniczo odparte albo odparowano w ruchomej taktyce bojowej przez kontrataki i zawzięcie bronione punkty oparcia.

Niemieckie oddziały walczące w najcięższych warunkach na obszarze Stalingradu wytrzymały w zaciętym uporze i nieugiętej decyzji walki dalsze silne ataki nieprzyjacielskie.

Przy lokalnej działalności bojowej na środkowym odcinku frontu i na południowy wschód od jeziora Ilmeń zestrzelono 8 czołgów. Nieprzyjaciel doznał w punktach ogniskowych walki na południowym i środkowym odcinku frontu wschodniego przez zbiorowo ataki silnych niemieckich eskadr lotniczych oraz włoskich szybkich samolotów bojowych ciężkie straty w ludziach, broni i pojazdach wszelkiego rodzaju. — Zmasowane nieprzyjacielskie skupienia zostały rozbito i zniszczono kilka pomieszczeń dla wojska. W nocy bombardowały samoloty bojowe nieprzyjacielskie linie dowozowe na północny wschód od Moskwy, a 10 pociągów transportowych uieruchomiono trafieniami.

Na południe od jeziora Ładogi trwają nadal walki obronne. Od 12 stycznia 1943 r. zniszczono tutaj 229 sowieckich wozów pancernych albo je uieruchomiono.

Niemiecko-włoska armia pancerna w Afryce północnej odparła również wczoraj w ruchomej taktyce bojowej silne nieprzyjacielskie ataki piechoty i czołgów przy bardzo wysokich stratach nieprzyjaciela. Dwa-

dziesiąta nieprzyjacielskich czołgów zostało zestrzelonych. Eskadry lotnictwa wspierały to walki obronne. W nocy bombardowano porty dowozowe w Cyrenajce.

W Tunisie odparto poszczególne nieprzyjacielskie ataki o lokalnym znaczeniu. Lotnictwo bombardowało za dnia port Bona, a nocą konwój na północ od Bougie. Siedem dużych nieprzyjacielskich okrętów transportowych o pojemności 25.000 brt, zostało przytem ciężko uszkodzonych, dwa z nich o pojemności 10.000 brt. można uważać za stracone.

Wczoraj w godzinach wieczornych i nocnych doznało brytyjskie lotnictwo przy wojskowo bezskutecznych atakach na północno-niemiecki teren i na stolicę Rzeszy ciężkich strat. Myśliwcy nocni i artylerja przeciwlotnicza zestrzeliły, według dotychczas przedłożonych meldunków, 25 samolotów przeważnie czteromotorowe bombardowce. Poza tem zniszczono za dnia nad wybrzeżem obsadzonych terenów zachodnich cztery, w obszarze morza Północnego trzy dalsze brytyjskie samoloty.

W wczorajszych godzinach wieczornych i dzisiaj w godzinach rannych zaatakowały silne eskadry naszego lotnictwa bombami rozpryskującymi i zapalającymi Londyn, powodując przedewszystkiem w obszarze na zachód od kołana Tamizy duże zniszczenia i pożary. Sześć samolotów nie powróciło.

„Illustrated News“ o walkach zimowych.

Zurych, 18 stycznia. Tygodnik angielski „Illustrated News“ publikuje następujące wrazenie o sytuacji wojskowej na Wschodzie:

„Sowiety nie będą w stanie ponownie zdobyć utraconych swych terytoriów, albo też

wogóle zagrozić Niemcom tą siłą ofensywną, jaka im jeszcze pozostała. Jakkolwiek wysoko chciałby ktoś ocenić kontrataki zimowe bolszewików, w żadnym wypadku nie wystarczą one na to, aby nabrały cech prawdy dawniejsze twierdzenia, według których miałyby się bolszewikom w przyszłości udać odpędzić wojska niemieckie. Takiego sukcesu Sowiety nie osiągną, a według „Illustrated News“ nawet w przyszłości nie uzyskają oni czegoś podobnego. Ogólnie biorąc — tak kończy tygodnik angielski — ofensywy zimowe i Sowieta w swym efekcie końcowym są znacznie kosztowniejsze, aniżeli dla mocarstw osi.

W kołach politycznie dobrze poinformowanych w Szwajcarii przypominają sobie w związku z tem pewną wiadomość, którą to samo czasopismo angielskie przy nosiło mniej więcej przed dziesięcioma tygodniami, w początkach rosyjskich walk zimowych, a której brzmienie było wówczas więcej optymistyczne.

Hiszpański minister Arrese w Berlinie.

Berlin, 18 stycznia. W niedzielę przedpołudniem, na zaproszenie kierownika naczelnego dowództwa Hilgenfeldta, przybył do Berlina hiszpański minister partji Arrese na kilkudniowy pobyt.

W towarzystwie jego znajdowali się m. in. następujący dygnitarze: Manuel Valdes podsekretarz Falangi, Gabriel Arias Saldago, podsekretarz prasy i propagandy w Falandze, kierownik opieki społecznej Martinez Fidoa oraz kierownik opieki zdrowotnej Augustin Aznar.

W Kordylierach płoną lasy.

Buenos Aires, 18 stycznia. W Kordylierach, na pograniczu Argentyny i Chile szaleje pożar olbrzymich obszarów leśnych.

W ciągu ostatnich dni pożar rozszerzył się na znacznej przestrzeni w okolicy górskiego jeziora na terenie narodowego parku Lanin, gdzie płonienie strawiły przeszło 100 km. kw. obszaru leśnego. W innym punkcie nieco dalej na południe wybuchł w tym samym czasie drugi pożar, niszcząc przedewszystkiem zagajniki i lasy młodego drzewostanu. Katastrofalny pożar zniszczył na przestrzeni ok. 50.000 hektarów w Kordylierach przeważnie lasy drzew szlachetnych w rodzaju cyprysów, araukaryj i innych. W akcji ratunkowej biorą udział oddziały wojskowe i żandarmerji, przy czem zadaniem ich jest lokalizowanie ognia. Z uwagi na to, iż niemal co roku o tej porze powstają tam mniejsze pożary leśne, istnieje przypuszczenie, że pożar wzniesiony został wskutek nieostrożności turystów i przemysłowców.

Odkryto bibliotekę Kopernika.

Stokholm, 18 stycznia. Z ramienia uniwersytetu w Królewcu udało się grupa uczonych niemieckich do Szwecji, celem odszukania w szwedzkich archiwach dokumentów, dotyczących Kopernika. Uczenci znaleźli cenne manuskrypty Kopernika, oraz znaczną część jego prywatnej biblioteki. Rękopisy i książki wielkiego astronoma wykopisano w ciągu wojny szwedzko-polskiej na przełomie XVII wieku, jako zdobycz wojenną do Szwecji.

Uraz Roberta Dołęgi

W drzwiach stanął Robert Dolega. Jego blisko dwumetrowa postać wypełniła przestrzeń futry, a jedynie wokół głowy i bark, przebiegały smugi światła, kładące się na dywan krzykliwym deseniem.

— Jasiu! — padło, ni to przywitanie, ni próba.

Zapaliłem lampę na biurku.

— Pracujesz? — Przepraszam. Nie chciałem przerywać rozmyślań.

— Ot, tak projektuje. Siadaj.

Opadł na fotel i poprawiając długie, fałdzące włosy, szukał niespokojnie oparcia dla rozbieganych spojrzeń. Był zdenerwowany.

Nie przerywając kłopotliwej ciszy, śledził przyjaciela.

Wyciągnął papierosnice.

— Ostatni! — stwierdził bez przekonania, czepstując mnie. Nie rozumiałem, co tym słowem usiłował wyrazić. Miał jeszcze kilka sztuk papierosów. Wehłaniał się w skupieniu hausty narkotyku, spowici gęstą zasłoną dymu.

W gabinecie panoszył się półmrok i cisza, nieprzyjemnie brzęcząca w przestrzeni.

— Byłeś kiedyś moim przyjacielem — rozpoczął wreszcie — i obecnie, mam nadzieję, jesteś nim nadal.

Zastrzeżenie dotyczyło mej nieszczęśliwej miłości do Leny, obecnej żony Roberta. Kiedyś kochałem tę kobietę. Kochałem ją miłością, na jaką może się zdobyć jedynie mężczyzna, który wiele przeszedł w życiu. Odebrał mi ją Robert. — Krzepiła mnie myśl, że z nim była szczęśliwa.

Bezwiednie skłoniłem głowę.

— Wiem, że wtedy wyrzuciłem ci krzyw-

dę, lecz dalem szczęście Lenie. Tak, tylko ty cierpiełaś. — Przyszedłem do ciebie przekonany, czy jeszcze żywisz dawne uczucie do Leny; chociażby tylko przyjaźni.

— A więc tak! Milczenie twoje jest potwierdzeniem. Mam zatem do ciebie wielką, acz niezasadzoną prośbę. W ostatnich chwilach mego życia, proszę cię zapiekiuj się Lena.

Poderwałem się z miejsca, chcąc uprzedzić zamiar przyjaciela. Nie wykonał jednak żadnego podejrzanego ruchu. Usiadłem z głębokim westchnieniem.

— Czy nie żadasz zbyt wiele?

— Może za wiele. Lecz chciałbym, by Lena znalazła odpowiednią opiekę. Tobie można zaufać.

— Dziękuję. Chcesz ją porzucić? Teraz...

— I tak i nie — przerwał mi w pół słowa. — Rozmaicie to ludzie nazywają. Niechaj zatem będzie „porzucić”.

Zastanowiłem się głęboko. Musiała się w tem kryć jakaś tajemnica. Małżeństwo Dołęgów zaliczało się do szczęśliwych.

— Czy... możesz wyjawić mi powód?

— O nim właśnie chciałem ci powiedzieć. Lecz przedtem bądź łaskaw podać mi szklankę wody.

Robert zażył proszek, po którym znacznie się uspokoił. Podrażnienie minęło.

— Podłoże tego „porzucenia“ jest skomplikowane, lecz miejmy nadzieję, że zrozumiesz je należycie... Jak ci wiadomo, wyjechałem swego czasu na wieś, by przeprowadzić szereg badań archeologicznych. Zamieszkałem w pobliżu miejsca, prać, u jednego z gospodarzy i tam, mój drogi, zobaczyłem niedorozwiniętą dziewczynkę. Mogła mieć 17 lat. I pomyśl — tu zrobił długą pauzę i szerokim ruchem przetrzął czoło, śniąc gęstymi kroplami potu — zobaczyłem wierny obraz twarzy Leny w sensie ujemnym. Podobieństwo było za-

dziwiające. Ot, karykatura Leny, zniekształcone rysy... Ten potwór w ludzkim ciele, z niedorozwiniętymi kończynami przesiadywał w kacie ibly, snogładając beznamiętnie przed siebie. Pewnego dnia byłem świadkiem, jak wyprowadzona na pole, jęła dla ziemię zmieszana z mięsem padliny kocięcej. Kota poprzednio rozerwała ta nieszczęśliwa palcami, podobnie do szponów ptaka. — Moja misja zakończyła się fiaskiem. Poprostu uciekłem. Nie mogłem spać, nie mogłem jeść, nie mogłem dłużej tam przebywać, lecz bałem się powracać do Leny. Lękałem się Leny. Kochałem ją i od tej nieszczęsnej chwili brzydziłem się nią. Przypominała mi dziewczynę-potwora. — Przy każdym zbliżeniu fala wstrętu zalewała mnie coraz więcej, traciłem panowanie nad sobą, drżałem od nieukrywanej niechęci do pieszczoły, całując przyrywką oczu i czulem miast ust Leny, bezkształtna, ośliniona masa warg tamtej, tego potwora. Próbowałem walczyć ze sobą. Grałem na zwłokę, lecz z każdą chwilą mur niechęci spietrał się między nami, tak, że wreszcie Lena zwróciła uwagę na moje dziwne zachowanie... — Przerwał, by rzucić podniesionym głosem: — Nie mogę już dłużej walczyć z samym sobą!

Potężny korpus Roberta, jakgdyby skurczył się w fotelu, a oczy zaszele powłoka — wzeźwił się do maleńkich szparek. Siedziałem przykuty do fotelu, nie śmiać i nie mogąc wykonać najmniejszego poruszenia.

— ...I postanowiłem skończyć ze sobą. — Podał mi wodę do truciźny. Za kilka chwil przestane się męczyć i nie będę już widział... będziecie szczęśliwi z Leną. Przyrzeknij... — rzucił błagalnie — będziecie szczęśliwi... przyrzeknij...

Pochyliłem głowę. Gdy odważyłem się podnieść wzrok, przedemną w fotelu siedział już trup Roberta Dołęgi.

M. Maak (Kraków).

Dobre słowo.

Tyle jest wokół nas ludzi smutnych i osamotnionych, którym przyda się choćby jeden serdeczny nasz uśmiech, choćby jedno dobre słowo.

Nie będzie ono dla nich „słowną, duchowną jałmużną“ — ale będzie pociechą i zachętą, radością życia, stającą się nie raz w przepaść samobójczych myśli.

Dobre słowo często gubimy w powodzi najrozmaitszych wyrazów o treści konwenansowej, w potoku transu krasomówczego zapominamy, że gdzieś w głębi naszego jestestwa na dnie serca tli się iskierka dobroci, której szczyry, niewymuszony, oczywiście, przebiek może rozjaśnić najbardziej zachmurzone troskami i zmartwieńiami oblicze, jest w stanie przywrócić promienną siłę żywotną beznadziejnie choremu organizmowi, toczonemu robakiem niepowodzeń.

Dobre słowo jest do życia niezbędnie potrzebne, jak kropla rosy dla wędnącego kwiatu, jak powiew świeżego powietrza wśród ponurych ścian stęchłego mieszkania.

Jesteśmy przyzwyczajeni mówić bardzo wiele, bez względu na to, czy nasze słowa są komuś potrzebne i czy są dla innych zajmujące. Opowiadamy blabe zdarzenia i drobnostkami, samym sobą zaprzętały cudze umysły.

Nużymy i nudzimy nierazko zamiast rozwać lub pocieszyć tych, którzy na barkach dźwigają ciężki kamień, a na twarzy częstokroć wyniosłą maskę, pod którą kryje się cierpienie samotnej, nieodgadniętej duszy.

Wtedy, dobre słowo, które sprowadza uśmiech na zapłakane smutkiem twarze, które chłodzi łzami gorące powieki, które przebija twardą opone serc i znajduje drogę do najbardziej zrezygnowanego człowieka, działa na nich, jak złoty promyk słońca.

By je znaleźć w sobie i wymówić, nie potrzeba żadnych studjów.

Kto niejedno sam w sobie przewalczył i zwyciężył, kto wszelkie niepowodzenia ludzkie rozumie i odczuwa — temu dobre słowo cisnąć się będzie na usta bez trudu i wysiłku. Buk.

STYCZEŃ 19 Wtorek

Dziś: Marjuszka i Marty Jutro: Fabjana i Seb.

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 16.00 do 6.30

Ograniczenie wyrobu mebli.

Kraków, 18 stycznia. Na podstawie wydanych wczoraj...

Wytwórcze mebli, któreby przypadkiem nie otrzymały...

Piekarnie zaopatrzone w termometry.

(Zet) Kielce, 19 stycznia. Powiatowy Wydział Rzemieślniczy...

W termometry te zaopatrzeni zostali prawie wszyscy piekarze...

Kontrola rzemiosła.

(Zet) Kielce, 19 stycznia. Powiatowy Wydział Rzemieślniczy...

W pierwszych miesiącach roku bież. władze rzemieślnicze...

Tępienie szcurów w Kielcach.

(Zet) Kielce, 19 stycznia. W tych dniach na terenie m. Kielc...

(Zet) GODZINY PRZYJĘĆ. Godziny przyjęć w biurach Powiatowego Wydziału Rzemieślniczego...

(Zet) WIEŻA CIŚNIENIA W NIEBEZPIECZENSTWIE. W dniu 16 bm. wybuchł pożar na terenie majątku Lasków...

(Zet) NIESZCZĘŚLIWE POSLIZGNIĘCIE SIĘ. 17-letnia służąca Jana Ciupki, Honorata Pawlik...

(Zet) OBRABOWANY NA DRODZE. Na drodze, prowadzącej do Tura-Piaski, gminy Imielno...

(Zet) NAPAD RABUNKOWY NA WÓJTA. W godzinach wieczornych do mieszkania wójta gminy Kidów...

Delfin ważący 1.800 kilogramów.

W okolicy Almerji nad morzem Śródziemnym złowiono delfina...

Dzień znaczków pocztowego.

Kraków, 18 stycznia. Już od kilku lat przyjęto, że data 10 stycznia poświęcona będzie na cześć filatelistyki...



Nowy znaczek z Protektoratu i dwa znaczki z nowej serii chorwackiej.

Dzięki bowiem niemu zapominamy tak często i na tak długi przeciąg...

Ktoż natomiast zaprzeczy twierdzeniu, że tego rodzaju rozrywka jest najspokojniejszą i najbardziej pouczającą...

Walka z chorobami zakaźnymi.

Rozbudowa organizacji lecznictwa w Okręgu Radomskim.

Kielce, 18 stycznia.

(bal) Odnosne władze rozwijają szeroką działalność sanitarną...

Opiekę nad stanem szpitalnictwa prowadzi specjalny referat przy Okr. Wydziale Zdrowia...

W celu uchronienia ludności miasta Jędrzejowa przed epidemiami chorób zakaźnych...

za młodu wpoi się temu pokoleniu wiele staranności i pobudzi uwagę na piękno artystycznych rysunków...

Dwoma czynnikami wreszcie, które zadecydowały o ogólności powszechności filatelistyki było po pierwsze...

W ślad za Anglią, wydano znaczki pocztowe w Brzyskiej (1843), Szwajcarii (1848), Nowym Jorku (1843), a w latach 1849-1850 we wszystkich państwach zachodniej i środkowej Europy...

Tak, jak nikt nie wie, kto pierwszy ułożył zasady gry w szachy lub np. w pokera, tak samo nieznanym jest ten, kto pierwszy wpadł na pomysł zbierania znaczków...

Encyklopedia z roku 1889 wymienia zbiór księcia de Galliera w Paryżu, jako największy na świecie o ówczesnej wartości półtora miliona franków...

W pogoniu za... manekinem.

(k) Pewien posterunek policji w pobliżu Genewy został zawiadomiony, że szosą jedzie auto, w którym znajduje się trup mężczyzny...

(rj) Najbardziej niebezpieczną rybą na świecie nie jest rekin, jakby się zdawało, jest nią mała rybka, mieszkanka południowo-amerykańskich wód...

(k) Pewien posterunek policji w pobliżu Genewy został zawiadomiony, że szosą jedzie auto, w którym znajduje się trup mężczyzny...

(k) Pewien posterunek policji w pobliżu Genewy został zawiadomiony, że szosą jedzie auto, w którym znajduje się trup mężczyzny...

(k) Pewien posterunek policji w pobliżu Genewy został zawiadomiony, że szosą jedzie auto, w którym znajduje się trup mężczyzny...

(k) Pewien posterunek policji w pobliżu Genewy został zawiadomiony, że szosą jedzie auto, w którym znajduje się trup mężczyzny...

(k) Pewien posterunek policji w pobliżu Genewy został zawiadomiony, że szosą jedzie auto, w którym znajduje się trup mężczyzny...

(k) Pewien posterunek policji w pobliżu Genewy został zawiadomiony, że szosą jedzie auto, w którym znajduje się trup mężczyzny...

(k) Pewien posterunek policji w pobliżu Genewy został zawiadomiony, że szosą jedzie auto, w którym znajduje się trup mężczyzny...

(k) Pewien posterunek policji w pobliżu Genewy został zawiadomiony, że szosą jedzie auto, w którym znajduje się trup mężczyzny...

Nr. 3 (12).

(Dr. K.) Kraków, 18 stycznia.

Mistrz Reti.



Węgry miały wielu doświadczonego szachistów, którzy zdobyli niejedną sukces w międzynarodowych turniejach szachowych...

Reti, który w 1927 r. w turnieju sześciu mistrzów, rozegranym w Hamburgu zajął drugie miejsce...

Table with chess moves and positions for Partia Nr. 18, 20, and 21.

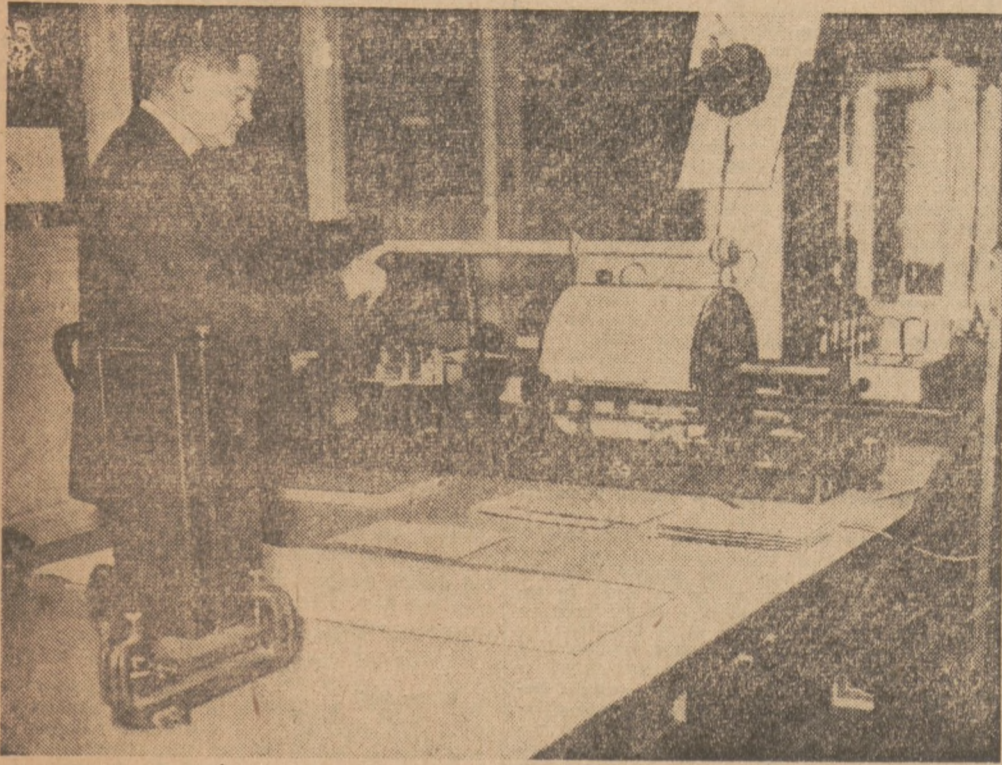
Table with chess moves and positions for Partia Nr. 22, 23, and 24.

Table with chess moves and positions for Partia Nr. 25, 26, and 27.

Table with chess moves and positions for Partia Nr. 28, 29, and 30.

Konkurentka rekina. (rj) Najbardziej niebezpieczną rybą na świecie nie jest rekin, jakby się zdawało, jest nią mała rybka...

Co kryje się we wnętrzu ziemi?



Sejsmograf w instytucie Carnego w Waszyngtonie.

(tp) **Kraków, 18 stycznia.** Człowiek, który sięga wzrokiem ku gwiazdom i śledzi ruchy ciał niebieskich, potrafi obliczyć drogi planet, gwiazd i komet, a zapytany co właściwie kryje się w jego własnej ziemi, może dać tylko niedokładne odpowiedzi. Rzeczywiście, uderzającym jest, jak mało wiemy o tem, co dzieje się pod naszymi stopami, mianowicie we wnętrzu ziemi. Tysiące lat wiedza i fantazja ludzka starała się przeniknąć tajemnice, kryjącą się w głębokościach naszego globu, jednak rezultat tych wszystkich dociekań jest więcej, niż skromny. **Wszystkie bez wyjątku ludy starożytne interesowały się wnętrzem ziemi, snując na ten temat więcej lub mniej fantastyczne i obrazowe legendy.**

Grecy wyobrażali sobie wnętrze ziemi, jako wspaniały rajski ogród, pełen przepięknych roślin,

usposabiający do najrozkoszniejszych nastrojów. Ludy wschodnie, Persowie, Hindusi, Turcy również uważali wnętrze ziemi jako siedzibę lepszego, piękniejszego świata. To legendarne tradycje posłużyły Dantemu do osnucia swego poematu o piekle, czyściu i niebie, przy czym piekło lokuje on, zgodnie z nauką scholastyczną, w głębi ziemi, czyściec w sferze pośredniej, a niebo wśród gwiazd.

Wszystkie te przypuszczenia i genialne nawet dzieła poetyki nie zdołały jednak ani na krok posunąć naszej istotnej wiedzy o zawartości wnętrza ziemi. Zebrawszy szereg przypuszczeń, wypowiedzianych przez uczonych z dawniejszych okresów lat, dochodzi się do rezultatu, że ziemia jest kulą ognistej lawy, ostygłej na powierzchni, a gorącej we wnętrzu. Ważnym argumentem przy tego rodzaju przypuszczeniu jest działalność wulkanów i obecność źródeł w ich pobliżu. Hypoteza, zresztą niczem nie uzasadniona,

obliczała temperaturę kuli ziemskiej na 12 tysięcy stopni.

Przeciwko temu wysunięto znowu argument, że tak wysoka temperatura wewnątrz na wykluczałaby możliwość istnienia na powierzchni ziemi okolicie wybitnie zimnych, jak n. p. bieguny i okolice podbiegunowe, gdyż wówczas ciepłota na powierzchni musiałaby być mniej więcej równomierna. Wsuwano twierdzenie, że jądro ziemi jest stałe, inni argumentowali, że środek kuli ziemskiej wypełniony jest substancją, przypominającą raczej wodę. Wszystkie te przypuszczenia nie posiadają żadnej praktycznej wartości naukowej, nie są bowiem oparte na doświadczeniu, lecz wyłącznie na domysłach.

Praktycznie biorąc, istotnie dotarcie do wnętrza ziemi jest w dzisiejszych warunkach zupełnie niemożliwością. Najgłębszy szły ku środkowi ziemi wynosi dzisiaj 4.576 m, czyli zaledwie 1.400-ną część promienia kuli ziemskiej. Prowadzenie badań doświadczalnych w tych warunkach jest rzeczywiście wykluczone. Ciekawe wywody na temat naszej istotnej wiedzy o wnętrzu ziemi zebrał w gruntownym referacie uczony niemiecki prof. dr. H. Martin, specjalista, zatrudniony w państwowym instytucie sejsmograficznym w Jenie. W referacie tym zebrał on wszystkie dotychczasowe zdobycze naszej wiedzy o wnętrzu ziemi, oparte na niezruszonych przesłankach, oddzielając je od nienaukowych przypuszczeń i fantazji, jakie w ciągu wieków zaciążyły na naszych wyobrażeniach o ziemskim globie.

Przez dłuższy czas zdawała się nie ulegać wątpliwości opinia, że jądro ziemi składa się z żelaza i niklu.

Jednak i ta opinia na podstawie ostatnich badań zachwiała się, a na pierwszy plan wysunęła się ponownie hipoteza, budująca

tron ziemi z nieznaną materii słonecznej. Natomiast z całą dokładnością można przy pomocy fotogrametrii i eholotu badać powierzchnię ziemi i dno mórz. Znany również przypuszczenia dobrze kształt ziemi oraz jej ciężar, na podstawie eksperymentalnych założeń stałych elementów ciężar. Na podstawie tych założeń przyjęto średnią gęstość ziemi w stosunku do wody na 5.52. Ponieważ jednak na powierzchni ziemi gęstość wynosi zaledwo 2.7, przeto logicznym jest, że musi się ona zwiększać w miarę głębokości. Jak wygląda to zszereżenie się ziemi, tego już nie wiemy. Nie jest nawet wykluczone, iż odbywa się ono skokami. Zawartość materii ziemskiej da się zaobserwować i obliczyć przy mierzeniu sił, działających w czasie przyplwy i odpływu morza. Do tych pomiarów służy wahadło horyzontalne, jeden z najlepszych aparatów do badań ziemi, który pozwala na zmierzenie najdrobniejszych odchylen. Badania te wykazały, że zwartość ziemi na powierzchni odpowiada jednej trzeciej części, jednak we wnętrzu przewyższa trzy lub czterokrotnie zwartość stali.

Co do gospodarki cieplnej kuli ziemskiej nic pewnego nie wiadomo. Nie znamy ani dopływów, ani odpływów kapitału ciepła, dostarczanego ziemi. Na wszystkie pytania związane z tem można dać jedynie czysto przypuszczalne odpowiedzi. W świetle nowej nauki też uznano za zupełny absurd, dłuższy czas pokutujące przypuszczenie, że wewnętrzna temperatura ziemi wynosi 12 tysięcy stopni. Natomiast badania działalności wulkanów pozwalają na wysunięcie wniosku, że temperatura ta jest znacznie niższa i nie przekracza 1500 stopni. Praktyczna obserwacja, poczyniona w szybach kopalnianych, mianowicie, iż w miarę za-



Dom zniszczony przez trzęsienie ziemi we Włoszech.

Zagubiono kartę przemysłową Nr. 6628, wydana przez Zarząd Gminy Pińczów na rok 1942/43, na nazwisko Skórski Józef, zam. Pasturka, pow. Busko-Zdrój. 29

Zastrzegam prawo używania dowodu osobistego, wydanego przez Magistrat miasta Jedrzejowa na nazwisko Wojciechowski Jan, zam. Główna 34. 28

Zagubiono dowód osobisty, wydany przez Zarząd Gminy Mierzwin, oraz książeczkę na konia nr. 454, na nazwisko Krakowski Ludwik, zam. Opatkowice Pol., pow. Jedrzejów.

Reklama dzwignia handlu

glebiania się we wnętrzu ziemi temperatura podwyższa się o pół stopnia co jeden metr, okazała się o tyle nieścisła, że zjawisko to występuje tylko do pewnej głębokości. Po dotarciu do bardzo znacznych głębi, ciepłota ponownie obniża się.

Cięśnienie w środku ziemi przyjmuje się na około 3 do 4 milionów atmosfer.

jak jednak materia zachowuje się pod tak olbrzymim ciśnieniem, nie wiemy. W szczególności nie posiadamy żadnych wiadomości, czy przybiera ona na gęstości, jaka nasuwałaby się logicznie z działania tak olbrzymiego ciśnienia.

Jedyny „snop światła” – jakby się można po literacku wyrazić – rzucił na stosunki panujące we wnętrzu ziemi badanie nad trzęsieniem ziemi. Przy pomocy niesłychanie czułych aparatów, konstrukcji prof. Martina, które poza Jeną znajdują się w kilku zaledwo miejscach na ziemi, można wykreślić graficznie różnego rodzaju fale, wybiegające z dalekich ośrodków trzęsień ziemi. Z tego rodzaju wykresów, t. zw. sejsmogramów, nauczone się wysnuwać niezmiernie pouczające wnioski. Siłą sunek pomiędzy oddaleniem ośrodka trzęsienia ziemi a cza-

sem rozszerzania się fal sejsmicznych określa krzywa biegu fali.

Trzęsienie ziemi w Japonii daje o sobie znać w Europie po upływie około kwadranta.

Otóż okazuje się, że we wnętrzu ziemi fale te przebiegają zawsze szybciej, jednak szybkość ta zmniejsza się stopniowo w miarę głębokości i to do warstwy granicznej na głębokości 2890 kilometrów. Od tego punktu krytycznego szybkość fal podłużnych zmniejsza się gwałtownie, natomiast fale poprzeczne od tej głębokości wogóle nie dają się zaobserwować. O ile więc masa ziemi do tej głębokości wygląda na materię, to samo jądro ziemi wykazuje wielkie podobieństwo do cieczy.

Badania nad blebinowami trzęsieniami ziemi dostarczają ciekawych danych odnośnie do górotwórczych sił ziemi. Według najnowszych badań ośrodki tych ruchów sięgają do 740 km głębokości. Leżą one wyłącznie na skrajny oceanu Spokojnego, głównie w Indiach Zagangosowych i Ameryce Południowej, a w miarę posuwania się w głąb kontynentu przybierają na głębokości. Koncentrują się one w warstwach, skierowanych szufladkowo ku kontynentowi, co da się udowodnić na innej drodze, mianowicie przy pomocy pomiarów względnej ciężkości. Dalsze badania nad temi głębokimi trzęsieniami ziemi w połączeniu z nowymi pomiarami ciężkości otwierają przed geofizyką nowe szerokie horyzonty.

Brak węgla w Turcji.

Kraków, 18 stycznia. Jak wszystkie inne państwa, tak również i Turcja odczuwa podczas obecnej wojny spore braki różnych surowców, a przedewszystkiem brak węgla.

Jest to o tyle dziwne, że rozporządza ona przeciw różnym kopalniami na wybrzeżu morza Czarnego, które ciągną się od Eregli, poprzez Zonguldak aż do Amasry. Powodem braku węgla nie jest bynajmniej spekulacja lub też zatajanie zapasów węgla, lecz trzy czynniki, które są niezależne od organizacji samego wydobycia węgla, a mianowicie brak robotników, trudności komunikacyjne oraz brak drzewa, potrzebnego do kopalni.

Jeśli chodzi o brak robotników, to sprawa przedstawia się w ten sposób, że w kopalniach pracują okoliczni rolnicy, którzy te prace uważają jako dodatkowy zarobek i uprawiają ją w miesiącach, kiedy niema im do roboty w polu. Z chwila, kiedy zbierają sobie trochę grosza – a wobec małych wymagań tych ludzi następuje ta chwila dosyć szybko – porzucają swoją pracę kopalnianą i wracają na wieś. Z 22 tysięcy robotników, stanowiących pełny skład kopalń węgla w Turcji, większość rekrutuje się właśnie ze wspomnianych rolników. Wobec tego, że kopalnie węgla pozostają prawie bez wyjątku w posiadaniu rządu tureckiego, zapobieżenie tym brakom zostało przeprowadzone na krótkiej i energicznej drodze, nie rozwiązując jednak całego zagadnienia. Zmuszono bowiem niepożądanych imigrantów z Anatolii do pracy w kopalniach, co jednak niewiele pomogło.

Drugim momentem, utrudniającym wydobycie węgla, jest brak potrzebnego przy tych pracach drzewa, które dotychczas importowano z Rumunii i Bułgarii.

Z chwilą jednak wybuchu wojny, przywóz ten się skończył, a sama Turcja nie rozporządza w bliskości kopalni lasami posiadającymi to drzewo tak, że znowu trzeba je sprowadzać z północnej Anatolii.

Trzecim kolei ważnym momentem, którego usunięcie przedstawia największe trudności, jest brak komunikacji. Parowce przewożące węgiel płyną obecnie na morzu Czarnym ze względów bezpieczeństwa jedynie za dnia i to możliwie w zakresie obszaru trzech mil, przez co trwanie transportu znacznie się przedłuża. Otwarte porty, służące do dyspozycji, nie mogą również służyć do załadowania węgla podczas burz północnych, a ostatnia zima i wiosna były niezwykle burzliwe. Dopiero podczas lata można było załadować większą część węgla i rozesłać go parowcami do różnych dalszych punktów. Jeżeli chodzi o komunikację kolejową, to sieć komunikacyjna Turcji jest słabo rozwinięta, a najważniejsza linia, prowadząca przez Ankare,

Chcąc jednak za wszelką cenę dać radę kryzysowi węglowemu, wprowadził rząd turecki szereg ograniczeń w konsumpcji węgla i tak m. in. zezwolenia na zasilanie urządzeń ogrzewania centralnego wydaje specjalna komisja ministerstwa zdrowia publicznego.

Oczywiście, że najbardziej cierpi z tego powodu Konstantynopol, jako największe miasto państwa, ale również daleka Ankara odczuwa te braki. Można by przywóz węgla zmniejszyć, gdyby się rozbudowało port załadowczy dla węgla w Eregli, ale o tem niema mowy przed końcem wojny. Obecnie możliwości załadowania tego portu wynoszą 800.000 ton rocznie.

Książki powodem masowych samobójstw.

(ja-wicz) Epidemie samobójstw znane są w historii a przyczyna tych epidemii bywały często popularne romanse kryminalne, które wywierały wpływ na psychologię mas.

Wystarczy przytoczyć fakt, że po przeczytaniu powieści „Nowa Heloiza” — Rousseau, odebrało sobie życie około 5000 osób.

Większość samobójców rekrutowała się z wśród młodzieży obojga płci, a wśród nich nie brakło także ludzi starszych od 50 do 60 lat.

Samobójstwa te bywały zazwyczaj długo i starannie obmyślane. Wybierano dla nich tajemnicze zakątki w ogrodach, parkach i na samotnych starych cmentarzach.

Masowe epidemie dochodziły do takich rozmiarów, że władze administracyjne rozłączały baczną opiekę nad ulubionymi zakątkami samobójców.

Najbardziej rozpowszechnionym sposobem popelniania samobójstwa było utopienie się w stawie, jako odpowiadające romantycznemu duchowi. Często również zdarzały się bardziej skomplikowane praktyki, jak n. p. masowe zakopywanie się żywcem. Najśmieszniejsze były epidemie z roku 1806 i 1811.

W drugiej połowie XIX wieku samobójstwa stały się mniej częste, ale za to sposób przenoszenia się na tamten świat został „udogodniony”.

Sentymentalne romanse w dalszym ciągu wywierały zabójczy wpływ na młodociane dusze. — Świadczy o tem wypadek pewnej 17-letniej dziewczyny z Sigmaringen, która odkreśliła kurek od gazu i wdychając truciznę, nie przestała czytać ulubionej książki.

Śledy znaleziono ją martwą, trzymała jeszcze w ręce ulubioną książkę, której bohaterka kończyła podobną śmiercią.

Ostatnio w XX wieku na szczęście epidemie samobójstw zmniejszyły się i nie zanotowano w żadnym kraju powyższych wypadków.

Delfin ważący 1.800 kilogramów.

W okolicy Almerji nad morzem Śródziemnym złowiono delfina, który ważył 1.800 kilogramów. Niezwykły okaz ryby przewieziono do Madrytu, gdzie będzie wystawiony w jednym z muzeów.